

## PIJANY WIÓZŁ PASAŻERA MOTOROWEREM. ZATRZYMAŁ GO POLICJANT PO SŁUŻBIE

Data publikacji 05.08.2020

**Naczelnik częstochowskiego wydziału kryminalnego udowodnił, że policjant jest zawsze czujny i nawet poza służbą dba o bezpieczeństwo innych. Gdy w niedzielę wracał ze służby, w Rędzinach zauważył motorowerzystę, którego zachowanie na drodze wskazywało, że może być pijany. Pasażer, którego wiózł nie miał kasku i trzymał puszkę z piwem. Za jazdę w stanie nietrzeźwości grożą 2 lata więzienia.**

W niedzielę po skończonej służbie podinsp. Rafał Noszczyk zauważył motorowerzystę, który na rondzie w Rędzinach wjechał „pod prąd”. Ponadto pasażer nie posiadał kasku ochronnego i trzymał w ręku puszkę z piwem. Policjant zareagował od razu. Gdy motorower zjechał na parking przy sklepie, naczelnik podbiegł do dwóch mężczyzn, uniemożliwiając im dalszą jazdę. Zarówno kierowca jak i pasażer schodzili z jednoślada chwiejnym krokiem, a gdy policjant podszedł bliżej, wyczuł od nich alkohol. Gdy podinsp. Rafał Noszczyk przedstawił się, 35-letni kierujący zaczął uciekać. W ślad za nim chciał pójść 29-letni pasażer, jednak został zatrzymany przez stróża prawa.



Na miejsce przyjechał patrol z Kłomnic, który szybko zatrzymał uciekiniera. Wstępne badanie na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu dało wynik pozytywny, co oznaczało, że kierujący znajdował się pod działaniem alkoholu. Mężczyzna jednak odmówił poddania się kolejnemu badaniu, dlatego została od niego pobrana krew do badań. Jeśli wyniki potwierdzą, że kierował w stanie nietrzeźwości, 35-letnikowi grozi kara nawet do 2 lat więzienia, wysoka grzywna oraz zakaz prowadzenia pojazdów. Pasażer miał w organizmie ponad 2 promile.